

Wszyscy do walki ze śnieżycą

Alarmowa sytuacja na kolei i drogach Wielkopolski

Jeszcze przed kilku dniami śnieżycę najbardziej dawały się we znaki we wschodnich i południowo-wschodnich województwach. Obecnie centrum białej kłęski przesunęło się na zachód. Szalejąca od paru dni śnieżycą w poważnym stopniu zdezorganizowała życie w Wielkopolsce. W wielu powiatach i miastach podjęto specjalne uchwały o klęsce żywiołowej, wzywające ludność do walki ze śnieżycą i jej skutkami, m. in. w Pile, Koninie, Wolsztynie, Śremie, Lesznie, Gostyniu, Krotoszynie, Ostrowie. Do odśnieżania przystąpiły wczoraj zakłady pracy, instytucje wraz z całym sprzętem mechanicznym, ludność wsi i miast, wojsko, milicja, kolejarze i drogowcy. Ruch na najważniejszych szlakach komunikacyjnych: szosach, drogach i kolei został poważnie sparaliżowany. Kursujące jeszcze pociągi mają znaczne opóźnienia, nawet do 12 godzin. Zakłady produkcyjne, np. w Zagłębiu Konińskim starają się normalnie pracować, mimo że znaczna część załogi dojeżdżającej z terenu nie mogła wczoraj dotrzeć do miejsca pracy z powodu zasp.

W Poznaniu obfite opady śniegu sparaliżowały prawie całkowicie podmiejską komunikację autobusową. Wiele ludzi musiało przejść wiele kilometrów, by dostać się do swoich miejsc pracy. Tramwaje poruszały się z dużą trudnością i to, jadąc bez drugich przyczep. Cały sprzęt, jaki posiadają poznańskie przedsiębiorstwa, zajmujące się oczyszczaniem miasta został zmobilizowany i włączony do akcji odśnieżania. W godzinach rannych prawie wszystkie drogi prowadzące do Poznania zostały zasypane. Pod śniegiem znalazły się główne szosy wylotowe w kierunku Berlina, Warszawy, Wrocławia i Koszalina. Sytuację utrudnia brak ciężkiego pługu wirnikowego, który może poradzić sobie nawet z największymi zaspami. W gestii Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych znajdował się co prawda taki jeden pług, ale na polecenie Ministerstwa Komunikacji został on wysłany w zeszłym tygodniu do Lublina.

Poniżej zamieszczamy relacje niektórych naszych współpracowników terenowych, z którymi udało nam się skontaktować wczoraj telefonicznie.

Jak informują nas z Gniezna miasto było wczoraj pozbawione łączności z resztą województwa. Nie kursowały autobusy PKS a do godz. 15 nie wyjechał ani też nie przyjechał żaden pociąg. Ekipy kolejarzy wspomagane pracownikami z innych zakładów pracy, pracowały nad usunięciem zasp śnieżnych, które w niektórych miejscach dochodziły do 3 metrów wysokości. W samym mieście komunikacja jest również utrudniona. Autobusy MPK kursowały tylko na 8 liniach i to nie zawsze na swoich normalnych trasach.

Na linii telefonicznej Konrad Walczewski z WĄGROWCA: — Sytuacja na drogach w powiecie wągrowieckim jest bardzo trudna. Przez całą noc padający śnieg, połączony z wichurą, utrudnia akcję. Na drogach przelotowych pracuje 7 pługów śnieżnych i 7 spychaczy. Komunikacja samochodowa zamarała. Sytuacja na kolei jest na ogół opanowana, jednak do Wągrowca do godziny 9.45 nie dotarł żaden pociąg osobowy z Inowrocławia.

Nie ma przedawnienia dla hitlerowców

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydało dekret na mocy którego przestępcy hitlerowscy, którzy dokonali zbrodni przeciwko pokojowi i ludzkości, będą nadal ścigani w drodze sądowej i będą karani niezależnie od czasu, jaki upłynął od dokonania przez nich tych zbrodni.

Narody ZSRR — stwierdził Prezydium Rady Najwyższej we wstępie do dekretu — poniosły w czasie wojny największe ofiary i nie mogą dopuścić do tego, by barbarzyńcy faszystowskie nie ponieśli kary za swe czyny. Państwo radzieckie zgodnie z powszechnie nie uznawanymi normami prawa międzynarodowego uważa, że konieczne jest ukaranie zbrodniarzy hitlerowskich niezależnie od tego gdzie i jak długo ukrywają się oni przed wymiarem sprawiedliwości. PAP

wia, Krzyża i Poznania. Najszedł jedynie pociąg z Bydgoszczy z poważnym opóźnieniem. Dwa pociągi osobowe, które wyruszyły z Wągrowca do Poznania ugrzęzły na stacji Przysieczyn. Ruch towarowy stanął.

W odśnieżaniu na kolei biorą udział 3 pługi, poza tym wszystkie PGR-y z posiadany sprzętem oraz większe zakłady pracy. Karetki pogotowia zostały unieruchomione. Dowóz chorych odbywa się konnymi saniami.

Informuje Wanda Goebel z TURKA: — Sytuacja na drogach powiatu turkowskiego, całkowicie już opanowana w poniedziałek, uległa wielkiemu pogorszeniu na skutek śnieżycy trwającej od środy wieczór. W czwartek komunikacja autobusowa została przerwana z wyjątkiem odjazdu niektórych wozów we wczesnych godzinach rannych. Przy odśnieżaniu pracowały całą noc 4 pługi. W chwili przekazywania wiadomości do redakcji, w Turku odbywała się narada kierownictwa Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych, PKS oraz Komitetu Odśnieżania i Walki z Gołledzią. Na zasypane trasy wyruszyły brygady robocze i remontowe Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych z Kalisza, Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych oraz grupy ludności wiejskiej. Zachodzi konieczność natychmiastowego włączenia do akcji wszystkich zakładów pracy i instytucji. Ostatnie meldunki z tras donoszą, że pracujące pługi i spychacze nie dają rady usunąć zasp. Odczuwa się brak pługów wirnikowych. Silny wiatr powoduje uszkodzenia przewodów elektrycznych i telefonicznych.

Kazimierz Czerwiński donosi z PILY: — Śnieżycą skomplikowała poważnie życie w mieście. W nocy ze środy na czwartek zostały unieruchomione wszystkie pługi odśnieżne.

Ważne posiedzenie

Francuskiej Rady Ministrów

Konferencja międzynarodowa jedyną drogą przywrócenia spokoju w Azji

Stanowisko Francji wobec wydarzeń wietnamskich zostało ponownie sprzeciwiane w oficjalnej formie z okazji posiedzenia Rady Ministrów, które odbyło się w środę pod przewodnictwem prezydenta skim.

Jak oświadczył dziennikarzem rzecznik gabinetu, minister informacji, Alain Peyrefitte, rząd francuski wyraził poważny niepokój z powodu bombardowań amerykańskich. Prezydent de Gaulle — powiedział minister informacji — uzyskał jednomyślne poparcie członków rządu dla polityki francuskiej w tej dziedzinie.

Minister spraw zagranicznych, Couve de Murville wygłosił expose w sprawie odpowiedzi udzielonej przez rząd francuski na ostatnią notę Związku Radzieckiego oraz zapowiedzianej wizyty radzieckiego ministra Gromyki w Paryżu i rewizyty francuskiego ministra spraw zagranicznych w Moskwie w ciągu bieżącego roku.

Minister Peyrefitte złożył następującą deklarację: Rada Ministrów zatwierdziła politykę zmierzającą do nawiązania

ne. Wczoraj nie kursowały autobusy komunikacji miejscowej. Były zakłócenia w dostawie mleka. Od godziny 6 rano do południa nie przybył z kierunku Poznania i Krzyża żaden pociąg, a pociągi wyruszające z Pily mają opóźnienia od 90 do 120 minut. Komunikacja PKS jest całkowicie unieruchomiona.

Prezydium MRN i Komitet Przeciwpowodziowy podjęły w czwartek rano uchwałę o klęsce żywiołowej w mieście. Nastąpił w związku z tym podział odcinków miasta do odśnieżania przez zakłady pracy i instytucje. Zawarto pisemne porozumienie z zakładami pracy a PKP za pośrednictwem Prezydium MRN w sprawie odśnieżania kolei. 419 osób oczyszcza tory. Do akcji włączyło się wojsko i milicja. Od rana obok pługów odśnieżających MPGK oraz PKS pracowały pługi ciężkich wozów Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych, ustawicznie przecierając zasy na szlakach komunikacyjnych do Poznania, Bydgoszczy, Szczecina i Koszalina, nieprzerwanie jest nadal droga na Gorzów.

Dokończenie na str. 4

Wagony rentgenowskie z Ostrowa



Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Ostrowie Wielkopolskim są jedynym w kraju producentem specjalnych wagonów wyposażonych w pełną aparaturę do przeprowadzania badań i zdjęć rentgenowskich. Tak zwany zespół RTG składa się z dwóch wagonów. Jeden mieszkalny, dla obsługi, w drugim znajdują się: rentgen małoobrazkowy do masowych prześwietleń, aparat do prześwietleń i zdjęć dużych, EKG, kwarcówki. Wagon posiada również ciemnię do obróbki filmów. Dołyczas ZNTK w Ostrowie wykonały osiem zespołów RTG. Na zdjęciu: fragment wnętrza wagonu rentgenowskiego. CAF — fot. Staszyszyn

Plany zbrojeniowe NRF

Prasa zachodniemiecka donosi w czwartek o nowych planach rozbudowy marynarki wojennej NRF na Morzu Bałtyckim. W myśl tych planów, do roku 1970 ma być zbudowane 30 okrętów podwodnych. Zostaną one przystosowane do operacji bojowych na Bałtyku. Budowa tych okrętów ma się odbywać — jak pisze prasa — w przyspieszonym tempie.

Równocześnie będzie kontynuowane wyposażenie okrętów zachodniemieckiej marynarki wojennej w amerykańskie i brytyjskie rakiety. PAP



Rok XXI Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB piątek, 5. III. 1965 Nr 54 [6551]

Tym razem nalot na Laos

Kolejna prowokacja USA

Ponad 30 odrzutowych myśliwców bombardujących typu „F-100” i „F-105”, należących do amerykańskiego lotnictwa wojskowego, dokonało w środę z bazy Da-Nang (Wietnam południowy), pirackiego nalotu na terytorium państwa sąsiadującego z Wietnamiem południowym.

Dr Wendt złożył wizytę J. Winiewiczowi

Przebywający w Polsce sekretarz generalny delegacji duńskiej w Radzie Nordyckiej — dr Fr. Wendt, złożył 4 bm. wizytę wice-ministrowi spraw zagranicznych — J. Winiewiczowi i odbył z nim rozmowę. W rozmowie uczestniczył ambasador Danil w Warszawie — Joachim Zytphen-Adeler. PAP

Amerykańskie agencje prasowe, powołując się na „dobre poinformowane koła wietnamskie” w Da-Nang podały, że zbombardowane zostały tereny wschodniej części Laosu i że tego rodzaju naloty będą odtąd regularnie kontynuowane.

Pentagon nie podał oficjalnej wiadomości o tym nalocie, a w Białym Domu odmówiono potwierdzenia doniesień agencji, utrzymując, że „problemy operacyjne” leżą w gestii wojskowej.

Tak więc w zasięgu prowokacyjnych nalotów lotnictwa amerykańskiego znalazły się trzy państwa, leżące w Azji południowo-wschodniej, a mianowicie terytorium Wietnamu południowego, Demokratycznej Republiki Wietnamu i Laosu. (PAP)

WIELKOPOLSKA dla EKSPORTU

Wkrótce wyniki konkursu

Jak już informowaliśmy, przed paroma dniami, zasadnicze prace nad wyłonieniem zwycięzców w naszym konkursie zostały zakończone.

Dokonano weryfikacji dokumentów przedstawionych nam przez uczestników, sprawdzono — zasięgając opinii fachowców — wszystkie proponowane do wyróżnienia eksponaty.

Obrońcy pokoju potępili agresję na DRW

We środę późnym wieczorem zakończyła się w Berlinie narada konsultacyjna światowego ruchu obrońców pokoju z udziałem przedstawicieli komitetów obrońców pokoju z 52 krajów.

Polskę reprezentowali: członek Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju i członek Światowej Rady Pokoju, Stanisław Trepczyński oraz zastępca sekretarza OKP, Elżbieta Kolankowska.

Komunikat z 4-dniowych obrad stwierdza, że na pierwszym planie narady znajdowała się sytuacja w Wietnamie, którą przedyskutowano w oparciu o sprawozdanie złożone przez przedstawicieli Komitetu Obrońców Pokoju Południowego Wietnamu oraz Frontu Wyzwolenia Narodowego Wietnamu południowego. Zebrani zdecydowanie potępili zbrodnicze ataki lotnictwa USA przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu oraz zaapelowali o akcję na rzecz solidarności z ludnością południowowietnamską, która padła ofiarą amerykańskiej agresji. (PAP)

Trudności gospodarcze w Brazylii

Z Rio de Janeiro donoszą, że prezydent Brazylii, Castello Branco, wystosował do Kongresu orędzie, w którym podkreśla, że Brazylija boryka się obecnie z wieloma trudnościami gospodarczymi. Winę za tę sytuację ponosi — zdaniem prezydenta — poprzedni rząd brazylijski. (PAP)

W. Gomułka przyjął amb. J. Morawskiego

3 bm. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Wielkiej Brytanii — Jerzego Morawskiego. (PAP)

Wkrótce Konsulat Generalny ZRA w NRD

Wychodzący w Monachium dziennik „Sueddeutsche Zeitung” opublikował w czwartek wywiad z prezydentem ZRA, Naserem. Prezydent Naser zapowiada w tym wywiadzie utworzenie wkrótce w NRD Konsulatu Generalnego Zjednoczonej Republiki Arabskiej. (PAP)

Stały komitet wojskowy powołano w Sajgonie

Jak podaje Agencja France Presse, w Sajgonie zakomunikowano o utworzeniu w łonie Rady Wojskowej stałego komitetu, złożonego z pięciu członków. Generał Nguyen Van Thieu, wicepremier i minister obrony narodowej, został sekretarzem generalnym wspomnianego komitetu.

Współdziałac będą z nim generał Van Cao oraz trzej komisarze do spraw zagranicznych, bezpieczeństwa i spraw politycznych.

W sajońskich kołach wojskowych — pisze dalej AFP — wskazuje się, że odtąd kierownictwo w południowowietnamskiej Radzie Wojskowej sprawowane będzie kolegialnie. (PAP)

Protesty przeciwko prześladowaniom KP USA

„Zaprzestania prześladowań Komunistycznej Partii USA domagają się masy pracujące Związku Radzieckiego i wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie”, — pisze w nagłówku dziennik „Prawda”, publikując protesty opinii publicznej w ZSRR i w innych krajach.

„Nowa fala restrykcji wymierzonych przeciwko KP USA — stwierdza „Prawda” w artykule redakcyjnym — jest rezultatem spisku kół skrajnie prawicowych, które nie dały za wygraną po porażce, poniesionej w wyborach w 1964 roku”. Akcja ta skierowana jest przeciwko wszystkim postępowym organizacjom w USA, które walczą o prawa obywatelskie i sprawiedliwość społeczną, o prawdziwą demokrację i przyjaźń między narodami. (PAP)

Sesja naukowa na UAM

Z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych i Koła Naukowego Historyków, rozpoczęła się 3 bm. w Poznaniu sesja naukowa poświęcona 20 rocznicy powstania Związku Walki Młodych.

W pierwszym dniu obrad udział wzięli: zastępca członka Komitetu Centralnego i sekretarz Komitetu Woj. PZPR — J. Zasada oraz sekretarz KW PZPR — E. Zimmer, przewodniczący Zarządu Głównego ZMS — St. Hasiak, zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej Poznania — W. Klawiter, przedstawiciele Zarządu Głównego ZMW, Rady Naczelnej ZSP i Komendy Chorągwi Wielkopolskiej ZHP. Uczestniczyli ponadto: delegaci Centralnej Komisji Historii Organizacji Młodzieżowych i Zakładu Historii Partii.

W imieniu Uniwersytetu powitał zebranych prorektor prof. dr J. Wasiński, który podkreślił znaczenie sesji w pracach nad zebraniem materiałów będących podstawą dalszych badań młodych historyków. Referat wstępny omawiający rozwój organizacji ideowo-wychowawczych w akademickim środowisku poznańskim w latach 1945—1948 wygłosił St. Sierpowski.

Szczególną uwagę zwrócił on na działalność Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie” — lewicowej organizacji studenckiej prowadzącej żywą działalność w okresie powojennym.

W kolejnym referacie doc. dr Antoni Czubiński mówił na temat założeń ideowo-politycznych oraz metod i form działalności ZMP.

W dyskusji po referatach zwracano uwagę na aktywność pierwszych młodzieżowych organizacji polityczno-społecznych, ogarniających mimo wielkiej liczby członków wszystkie dziedziny życia studenckiego.

W godzinach popołudniowych wygłoszono dalsze dwa referaty omawiające: historyczny rozwój i działalność Związku Młodzieży Socjalistycznej w środowisku uniwersyteckim oraz funkcję i rolę ZSP — powszechnej organizacji studenckiej.

Szczególną uwagę zwrócono na konieczność rozpisania konkursu na prace magisterskie podejmujące tematykę organizacji młodzieżowych. Zauważa się bowiem brak monografii dotyczących historii i działalności tych organizacji. Referaty jak również materiały będące przedmiotem dyskusji wejdą w skład przygotowywanej Historii Uniwersytetu Poznańskiego. (wa)

Demonstracje przeciwko Khanhowi

W środę w godzinach wieczornych w centrum Nowego Jorku przed hotelem Waldorf Astoria zebrały się setki osób, które demonstrowały przeciwko przyjazdowi byłego dyktatora Wietnamu południowego, gen. Khanha. Jak wiadomo, po obaleniu go przez grupę generałów został on usunięty z Sajgonu i przybył do Nowego Jorku w charakterze „podróżującego ambasadora”.

Demonstranci domagali się równocześnie położenia kresu wojnie w Wietnamie. Do hotelu nie dopuścili ich silne oddziały policji amerykańskiej, które skierowano do ochrony Khanha. (PAP)

Przedawnienie zbrodni hitlerowskich byłoby bezprawiem

Stanowisko Zrzeszenia Prawników Polskich

Ocena prawnego aspektu sprawy przedawnienia w NRF najcięższych zbrodni hitlerowskich stanowila temat plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich, które odbyło się 3 bm. w Warszawie.

W przyjętej rezolucji prawnicy polscy stwierdzają, że zamierzenia kół kierowniczych NRF w tej kwestii są sprzeczne z zasadami prawa międzynarodowego i poczuciem sprawiedliwości narodów.

W posiedzeniu udział wzięli: prezes NIK — Konstanty Dąbrowski, prokurator generalny PRL — Kazimierz Kosztirko,

Holandia udzieli kredytów krajom Europy wschodniej

Jak donoszą z Hagi, rząd holenderski postanowił udzielać długoterminowych kredytów krajom Europy wschodniej, nie przekraczających jednak 10 lat. Decyzję w tej sprawie za komunikował holenderski minister spraw gospodarczych, Andriessen, przemawiając w Senacie. (PAP)

Spotkanie specjalistów RWPG

W czwartek rozpoczęła się w Ulan Bator naukowa konferencja specjalistów weterynarii, krajów członków RWPG. W konferencji biorą udział delegacje Bułgarii, Węgier, NRD, MRL, ZSRR, Polski i Czechosłowacji. (PAP)

Gambia prosi o przyjęcie do ONZ

Nowe niepodległe państwo afrykańskie, Gambia, zwróciła się z oficjalną prośbą o przyjęcie w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W Nowym Jorku podano, że w dniu 15 marca br. zbierze się Rada Bezpieczeństwa dla rozpatrzenia tej prośby. (PAP)

Pogrzeb Jacksona

W miejscowości Marion w stanie Alabama odbył się w środę pogrzeb Murzyna Jacksona zastrzelonego w ubiegły piątek przez policję amerykańską. Jackson został zamordowany w czasie demonstracji Murzynów w obronie praw obywatelskich. Za trumną zmarłego maszerowało na 7-kilometrowej trasie około 700 Murzynów. W pogrzebie wzięły także udział znany przywódca ludności murzyńskiej Martin Luther King. (PAP)

Mao Tse-tung przyjął prezydenta Pakistanu

W dniu 4 bm. przewodniczący KC KPCh Mao Tse-tung przyjął prezydenta Pakistanu marszałka Ayub Khana i przeprowadził z nim serdeczną i przyjacielską rozmowę — podaje agencja Nowych Chin.

Mao Tse-tung wydał śniadanie na cześć prezydenta Pakistanu. (PAP)

Na warsztacie „Zamechu”-200 MW

Z Leningradu nadeszły do elbłaskiego „Zamechu” ostatnie partie dokumentacji konstrukcyjnej potężnych turbin energetycznych o mocy 200 MW. W najbliższej 5-latec zakłady te wykonają 16 takich jednostek, zaprzestając jednocześnie budowy agregatów o mocy 25 i 50 MW.

Część dokumentacji 200-tki, po odpowiedniej adaptacji, jest już wykorzystywana przy opracowywaniu procesu technologicznego obróbki i montażu. Pod koniec III kwartału br. ma się rozpocząć obróbka korpusów wysokoprężnych i nisko- i wysokoprężnych oraz łopatek turbin. Montaż prototypowej turbiny 200 MW przewidywany jest w początku 1967 r. (PAP)

Uwaga grający w Toto-Lotka

Polski Komitet Olimpijski informuje wszystkich grających w Totalizatorze Sportowym w dniu 7 marca br. podwójnie za 20,— zł lub na podwójny system, że: losowanie dla wymienionych bezpłatnego wyjazdu na Olimpiadę do Meksyku odbędą się przed kamerami telewizyjnymi w dniu 21 III 1965 r. o godz. 12 w przerwie meczu piłkarskiego „Zagłębie”, „Legia” na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie; losowaniu wezmą udział ban derole, premiowane kwotą 2.000,— zł.

Dlaczego „Ami go home”

Niedawno duńska gazeta „Politiken” zamieściła satyryczny rysunek tej treści: urzędnik biura podróży wobec pary klientów, mówi do swego kolegi — „ten pan chce rzeczy niemożliwej: pojechać do kraju, w którym nie rzucą kamieniami w ambasadę amerykańską”. Ta — znamienna zresztą — opinia duńskiej gazety, nie jest osobistym wyjątkiem. Od lat znane jest słynne „Ami go home” („Amerykanie, do domu”). Dziwne, że znaczna część opinii światowej zaczyna przypominać o kolosalnym postępie technicznym, jaki przyniósł ogromny rozwój gospodarki Stanów Zjednoczonych. Pamięta się raczej wszystko to, co najczarniejsze: bezprawie i próby wicherzenia na całym świecie.

Zbyt dużo zebrało się już zresztą krwawych śladów po amerykańskich akcjach: Korea, Kuba, Kongo, Ameryka Łacińska, żeby tylko tych kilka przykładów wymienić. Od lat jesteśmy świadkami interwencji amerykańskiej w Wietnamie Południowym; stanowi ona nadzwyczajny przypadek obywateli polityki Stanów Zjednoczonych. Nieudolni militariści spod znaku Pentagonu, nigdy nie uchodzili za znakomitości w dziedzinie strategii, lecz teraz wydają się, że stracili całkowicie głowę. W krótkim czasie, już po raz czwarty (w ubiegły wtorek) dokonali bombardowania terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu, kraju, leżącego o tysiące mil od USA, kraju, z którym formalnie Stany Zjednoczone nie są w stanie wojny. Ale czynnik oficjalny — już po pierwszym nalocie — oświadczyły, że jest to odwet za działania partyzantów południowowietnamskich, jako że dobrzy Amerykanie walczą w tym kraju o „demokrację i wolność”. Trzeba mieć doprawdy tupet, którego — jak widać — nie brak amerykańskiej administracji. Prezydent Johnson głosi bowiem uparcie swoje credo, aby komuniści z Hanoi pozostawili swoich sąsiadów w spokoju. Jego zdaniem — „Wietnam Północny ponosi całkowitą odpowiedzialność za kontynuowanie agresji”. Należałoby się zapytać mr. Johnsona: agresji? — przeciwko komu? Przeci-

cież to właśnie USA są agresorem, a nie Demokratyczna Republika Wietnamu.

Ciekawe, co by było, gdyby np. przyjaciele narodu kongijskiego zbombardowali Belgię (za znaną — wspólnie z siłami lotniczymi USA, przeprowadzoną — akcją „humanitarną” w Stanleyville), przyjaciele Kuby — Gwatemalę (za kontrrewolucyjne bazy w tym kraju, z których przy całkowitej pomocy amerykańskiego wywiadu raz po raz dokonuje się wypadów przeciwko suwerennej Kubie), czy np. przyjaciele Wietnamu — Południową Koreę (w Południowym Wietnamie walczą — jak wiadomo — kontyngenty południowokoreańskie). Tego jednak przyjaciele tych narodów nie dokonają. Wiedzą bowiem aż nadto dobrze, że takie działania byłoby nieludzkie. Tym bardziej, że są oni przeciwni wszelkiej interwencji zbrojnej, szczególnie w rodzaju stosowanej przez USA wobec państw Półwyspu Indochińskiego i innych części świata.

Tymczasem w Pentagonie znalazły się siły, które coraz goręcej nawołują do jeszcze silniejszego bombardowania terenów, leżących na północ od 17 równoleżnika (DRW), a także terytorium Chin.

Wobec tych nawoływań, jakże obłudnie przedstawia się tzw. „biała księga” w sprawie Wietnamu, przygotowana ostatnio w Białym Domu. Znamy ją z ilustracji do tego dzieła data Agencja Reutersa, cytując wypowiedź premiera Kosygina (podczas otwarcia Targów Lipskich), który powiedział: „Nie czytałem jeszcze amerykańskiej „białej księgi” w sprawie Wietnamu, ale jestem pewien, że nie jest to „biała”, lecz czarna księga. Nie można spisać brudnych poczynań Amerykanów w „białej księdze”, gdy morduje się bezbronne kobiety i dzieci, gdy przepędza się dzieci i kobiety z ich domów. Nikt na świecie nie uwierzyłby tego rodzaju „białej księdze” i jestem przekonany, że narody całej Azji zjednoczą się przeciwko temu, co robią Amerykanie”.

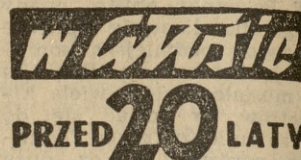
Jak się jednak okazuje, jednoczą się nie tylko ludy Azji. Na całym świecie, nie wyłączając krajów, zależnych od Stanów Zjednoczonych i samego narodu amerykańskiego, rozlega się potężny głos protestu.

J. M.

Narada działaczy TRZZ

4 bm. odbyła się w Warszawie narada przewodniczących i sekretarzy zarządów wojewódzkich Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich. Obradom przewodniczył zastępca przewodniczącego Rady Naczelnej TRZZ, pos. Jan Izydorczyk.

W toku obrad dokonano oceny akcji sprawozdawczo-wyborczej oraz wyników III Zjazdu TRZZ, który obradował w końcu stycznia br. w Opolu. Podkreślano, że w akcji zjazdowej wzięło udział ok. 120 tys. członków towarzystwa. Szczególnie aktywny był udział przedstawicieli organizacji młodzieżowych oraz organizacji regionalnych i społeczno-kulturalnych. (PAP)



PONIEDZIAŁEK, 5 MARCA 1965

W Waszyngtonie odbyło się wspólne posiedzenie obu izb kongresu USA. Prezydent Roosevelt złożył sprawozdanie z Konferencji Krymskiej. Stwierdził on m. in., że uchwały Konferencji stanowią kamieniem węgielnym powszechnego pokoju.

Dalsze sukcesy Armii Radzieckiej na Pomorzu i w Czechosłowacji. Alianci notują sukcesy na froncie zachodnim. Na jednym tylko odcinku frontu — koło Duesseldorfu — zabrano 17 500 jeńców niemieckich.

Duży artykuł na 2 stronie „Głosu” omawia postęp prac organizacyjnych w rolnictwie Wielkopolski. Artykuł wskazuje na szkody, jakie poczyniła wojna i apeluje do rolników o szybkie oraz sprawne obsianie ziemi.

W Czarnkowie i powiecie życie powraca do normy. Powołano wiele urzędów, rozpoczęły działalność organizacje społeczne. (c)

15 lat więzienia za zabójstwo przyjaciółki

Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał na 15 lat więzienia pracownika PGR Kamieniec w pow. Gniezno — Stanisława Bulmańskiego za zamordowanie jego przyjaciółki — Jadwigi Cegielskiej, Bulmański był ojcem córki Cegielskiej, lecz nie płacił alimentów na rzecz dziecka. Krótko po zajęciu Bulmańskiemu części upośażenia przez komornika, znaleziono zwłoki Jadwigi Cegielskiej.

W toku śledztwa Bulmański przyznał się do zabójstwa swej przyjaciółki, co również potwierdził na rozprawie.

W 60 rocznicę VII Zjazdu PPS

5 bm. mija 60 lat od chwili zwołania VII Zjazdu Polskiej Partii Socjalistycznej.

Zapoczątkował on skrytowanie się nowego programu PPS, który doprowadził do powstania w 1906 r. nowej partii, PPS-Lewicy.

Wydarzenia rewolucyjne 1905 roku, które zaczęły się w Petersburgu i szybko przetrwały się do Królestwa Polskiego, ujawniły sprzeczności między dwoma nurtami PPS, nurtem lewicowym i prawicowym.

W wielkich wystąpieniach strajkowych, w burzliwych demonstracjach wzięły udział robotnicze masy SDKPiL i PPS. Komitety lokalne PPS m. in. w Warszawie, Łodzi, Zagłębiu Dąbrowskim, Lublinie, Białymstoku, Kielcach, Radomiu solidaryzowały się z walką proletariatu rosyjskiego. W owych dniach do głosu doszli ci z PPS, którzy nadzieję odzyskania wolności narodowej wiązali z rosyjską rewolucją. To oni właśnie wydali deklarację, w której po raz pierwszy wyraźnie wypowiedzieli się przeciwko dotychczasowemu separatyzmowi w stosunku do rewolucyjnego ruchu rosyjskiego ogłoszonemu przez prawicę; wypowiedzieli się za współdziałanie z rewolucją w państwie carskim. To oni właśnie, chcąc walczyć PPS do rewolucji, pragnąc izolować partię od zachowawczych pośladowców, zwołali VII Zjazd PPS.

VII Zjazd większością głosów zaakceptował jedność rewolucji w całym imperium carskim i stanął na stanowisku, że prawo narodu polskiego do samostanowienia może być zrealizowane dopiero po zwycięstwie rewolucji nad carem. Zjazd udzielił poparcia przedstawicielom lewicowego nurtu PPS, występując przeciwko tym, którzy nie chcieli widzieć w wypadkach 1905 r. ogólnorosyjskiej rewolucji, byli przeciwni solidarnemu wystąpieniu proletariatu polskiego i rosyjskiego, pragnęli organizować skazane na zagładę powstanie w tradycyjnym stylu, w odosob-

nieniu od rosyjskiego ruchu rewolucyjnego.

W czerwcu 1905 r. władza centralna PPS przeszła w pełni w ręce przedstawicieli lewicowego nurtu. We władzach znaleźli się m. in. H. Walecki, F. Kon, F. Sachs. Przyjął nowy program polityczny PPS, w którym sprawa walki o niepodległość państwa została zgodnie z zasadami internacjonalizmu i zdecydowanie na płaszczyźnie rewolucyjnej.

Linia lewicy potwierdzona została w lutym 1906 r. na VIII Zjeździe PPS. W uchwale czytamy: „Ta solidarności klasy robotniczej walczącej przeciwko caremowi i kontrrewolucji burżuazynej, ta coraz większa zwartość szeregów proletariackich, ta wspólność zadań proletariatu całego państwa — oto punkt wyjścia naszej taktyki rewolucyjnej”. Zjazd stanął na stanowisku „masowej rewolucji zbrojnej” jako konsekwencji rozwijał się ruch proletariackiego, połączonej z rewolucją w Rosji Carskiej.

W walce przeciwko prawicowemu tendencjom starego kierownictwa PPS i jego zwolenników (usuniętych na IX Zjeździe PPS z partii), nowe kierownictwo oparło się o program wypracowany w okresie rewolucji 1905 r. i dało początek nowej partii PPS-Lewicy. Droga PPS-Lewicy prowadziła w kierunku rewolucyjnego nurtu w ruchu robotniczym, prowadziła do zjednoczenia z SDKPiL, z którą też w 1918 r. stworzyła Komunistyczne Partię Polski. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mirosław Idziorek.

KOMUNIKAT
Z uwagi na trudności komunikacyjne spowodowane opadami śnieżnymi — Dyrekcja Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” prosi kolektorów z terenu województwa o dostarczenie kuponów do kolektorów w miastach powiatowych najpóźniej do godz. 12 w sobotę, to jest dnia 6 marca br.
Kolektorzy, którzy będą mieli możliwość dostarczyć kupon do Dyrekcji PGL w Poznaniu, Pałac Kultury, ul. Czerwonej Armii 80/82, proszeni są o dostarczenie ich w sobotę dnia 6 marca br. lub w ciągu nocy z dnia 6 na 7 marca br. do godziny 9 rano, za zwrotem kosztów przewożenia. K1653

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 także wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Dąbrowskiego. Nr. 8

Ponadto zaś w listopadzie 1914 roku dowodził tymi wojskami kaiserowskiego Wehrmachtu jakim udało się jeszcze wyrwać z okrążenia stworzonego przez kleszcze armii carskiej pod odległymi o dwadzieścia kilometrów na wschód od Łodzi Brzeziniami. Aby zaś nikt nie miał wątpliwości, że ów jedyny bodaj niemiecki epizod w dziejach regionu łódzkiego, był epizodem zwycięskim i bohaterskim, przy okazji hitlerowcy przekabacili Brzeziny w Loewenstadt („Lwie Miasto”).

Nic więc dziwnego, że dowódca korpusu pancernego „Grossdeutschland” von Saucken, szczupły, pięćdziesięciodwuletni general lubiący mawiać o sobie „ja, stary wschodniopruski kawalerzysta”, zamierzał w rozkazie bojowym dla swych wojsk natłaczających zwyciężczych i bohaterskich, przy okazji hitlerowcy przekabacili Brzeziny w Loewenstadt („Lwie Miasto”).

Wobec czego ograniczenie opisanych uchybień (niestety — jak to wykazał wyżej — dość częstych) w gospodarowaniu tak wielkimi wartościami, przyniosłoby pokaźne oszczędności.

Złożoność takiego zjawiska, jakim jest antygospodarka materiałowa (w grę wchodzi wiele przyczyn począwszy od niedostatecznej liczby magazynów a skończywszy na niefrasobliwości spraw, że zamie my się tylko jednym przedsięwzięciem, ale mającym wszelkie szanse na odegranie bardzo istotnej roli w procesie naprawy. Chodzi tu o kontrolę społeczną, która na tym polu ma już pewne osiągnięcia. Szczególnie w zakresie ujawniania nieprawidłowości. (Te, które przedstawiliśmy wyżej są właśnie ustaleniami społecznych kontrolerów). Gorzej jest natomiast — jak to wykazały badania poznańskiej delegatury NIK-u — z wykorzystaniem wyników kontroli. I tak np. z jej rezultatami niejednokrotnie nie zapoznaje się załoga, za trudnionych na budowach. Dalej: wynikające ze stwierdzonego stanu faktycznego wnioski oraz uchwały rad robotniczych i KSR-ów są często redagowane zbyt ogólnie, a nadto nie określają konkretnego terminu realizacji. Najczęstszym błędem jest to, że organ samorządu robotniczego sprawuje niedostateczną kontrolę w zakresie realizacji własnych uchwał. Nadzór nad ich wykonaniem na ogół sprowadza się do przyjęcia na poszczególnych konferencjach, składanych przez przedstawicieli administracji danego przedsiębiorstwa.

Wobec czego ograniczenie opisanych uchybień (niestety — jak to wykazał wyżej — dość częstych) w gospodarowaniu tak wielkimi wartościami, przyniosłoby pokaźne oszczędności.

Złożoność takiego zjawiska, jakim jest antygospodarka materiałowa (w grę wchodzi wiele przyczyn począwszy od niedostatecznej liczby magazynów a skończywszy na niefrasobliwości spraw, że zamie my się tylko jednym przedsięwzięciem, ale mającym wszelkie szanse na odegranie bardzo istotnej roli w procesie naprawy. Chodzi tu o kontrolę społeczną, która na tym polu ma już pewne osiągnięcia. Szczególnie w zakresie ujawniania nieprawidłowości. (Te, które przedstawiliśmy wyżej są właśnie ustaleniami społecznych kontrolerów). Gorzej jest natomiast — jak to wykazały badania poznańskiej delegatury NIK-u — z wykorzystaniem wyników kontroli. I tak np. z jej rezultatami niejednokrotnie nie zapoznaje się załoga, za trudnionych na budowach. Dalej: wynikające ze stwierdzonego stanu faktycznego wnioski oraz uchwały rad robotniczych i KSR-ów są często redagowane zbyt ogólnie, a nadto nie określają konkretnego terminu realizacji. Najczęstszym błędem jest to, że organ samorządu robotniczego sprawuje niedostateczną kontrolę w zakresie realizacji własnych uchwał. Nadzór nad ich wykonaniem na ogół sprowadza się do przyjęcia na poszczególnych konferencjach, składanych przez przedstawicieli administracji danego przedsiębiorstwa.

Wobec czego ograniczenie opisanych uchybień (niestety — jak to wykazał wyżej — dość częstych) w gospodarowaniu tak wielkimi wartościami, przyniosłoby pokaźne oszczędności.

Złożoność takiego zjawiska, jakim jest antygospodarka materiałowa (w grę wchodzi wiele przyczyn począwszy od niedostatecznej liczby magazynów a skończywszy na niefrasobliwości spraw, że zamie my się tylko jednym przedsięwzięciem, ale mającym wszelkie szanse na odegranie bardzo istotnej roli w procesie naprawy. Chodzi tu o kontrolę społeczną, która na tym polu ma już pewne osiągnięcia. Szczególnie w zakresie ujawniania nieprawidłowości. (Te, które przedstawiliśmy wyżej są właśnie ustaleniami społecznych kontrolerów). Gorzej jest natomiast — jak to wykazały badania poznańskiej delegatury NIK-u — z wykorzystaniem wyników kontroli. I tak np. z jej rezultatami niejednokrotnie nie zapoznaje się załoga, za trudnionych na budowach. Dalej: wynikające ze stwierdzonego stanu faktycznego wnioski oraz uchwały rad robotniczych i KSR-ów są często redagowane zbyt ogólnie, a nadto nie określają konkretnego terminu realizacji. Najczęstszym błędem jest to, że organ samorządu robotniczego sprawuje niedostateczną kontrolę w zakresie realizacji własnych uchwał. Nadzór nad ich wykonaniem na ogół sprowadza się do przyjęcia na poszczególnych konferencjach, składanych przez przedstawicieli administracji danego przedsiębiorstwa.

Wobec czego ograniczenie opisanych uchybień (niestety — jak to wykazał wyżej — dość częstych) w gospodarowaniu tak wielkimi wartościami, przyniosłoby pokaźne oszczędności.

Złożoność takiego zjawiska, jakim jest antygospodarka materiałowa (w grę wchodzi wiele przyczyn począwszy od niedostatecznej liczby magazynów a skończywszy na niefrasobliwości spraw, że zamie my się tylko jednym przedsięwzięciem, ale mającym wszelkie szanse na odegranie bardzo istotnej roli w procesie naprawy. Chodzi tu o kontrolę społeczną, która na tym polu ma już pewne osiągnięcia. Szczególnie w zakresie ujawniania nieprawidłowości. (Te, które przedstawiliśmy wyżej są właśnie ustaleniami społecznych kontrolerów). Gorzej jest natomiast — jak to wykazały badania poznańskiej delegatury NIK-u — z wykorzystaniem wyników kontroli. I tak np. z jej rezultatami niejednokrotnie nie zapoznaje się załoga, za trudnionych na budowach. Dalej: wynikające ze stwierdzonego stanu faktycznego wnioski oraz uchwały rad robotniczych i KSR-ów są często redagowane zbyt ogólnie, a nadto nie określają konkretnego terminu realizacji. Najczęstszym błędem jest to, że organ samorządu robotniczego sprawuje niedostateczną kontrolę w zakresie realizacji własnych uchwał. Nadzór nad ich wykonaniem na ogół sprowadza się do przyjęcia na poszczególnych konferencjach, składanych przez przedstawicieli administracji danego przedsiębiorstwa.

Wobec czego ograniczenie opisanych uchybień (niestety — jak to wykazał wyżej — dość częstych) w gospodarowaniu tak wielkimi wartościami, przyniosłoby pokaźne oszczędności.

Złożoność takiego zjawiska, jakim jest antygospodarka materiałowa (w grę wchodzi wiele przyczyn począwszy od niedostatecznej liczby magazynów a skończywszy na niefrasobliwości spraw, że zamie my się tylko jednym przedsięwzięciem, ale mającym wszelkie szanse na odegranie bardzo istotnej roli w procesie naprawy. Chodzi tu o kontrolę społeczną, która na tym polu ma już pewne osiągnięcia. Szczególnie w zakresie ujawniania nieprawidłowości. (Te, które przedstawiliśmy wyżej są właśnie ustaleniami społecznych kontrolerów). Gorzej jest natomiast — jak to wykazały badania poznańskiej delegatury NIK-u — z wykorzystaniem wyników kontroli. I tak np. z jej rezultatami niejednokrotnie nie zapoznaje się załoga, za trudnionych na budowach. Dalej: wynikające ze stwierdzonego stanu faktycznego wnioski oraz uchwały rad robotniczych i KSR-ów są często redagowane zbyt ogólnie, a nadto nie określają konkretnego terminu realizacji. Najczęstszym błędem jest to, że organ samorządu robotniczego sprawuje niedostateczną kontrolę w zakresie realizacji własnych uchwał. Nadzór nad ich wykonaniem na ogół sprowadza się do przyjęcia na poszczególnych konferencjach, składanych przez przedstawicieli administracji danego przedsiębiorstwa.

Wobec czego ograniczenie opisanych uchybień (niestety — jak to wykazał wyżej — dość częstych) w gospodarowaniu tak wielkimi wartościami, przyniosłoby pokaźne oszczędności.

Złożoność takiego zjawiska, jakim jest antygospodarka materiałowa (w grę wchodzi wiele przyczyn począwszy od niedostatecznej liczby magazynów a skończywszy na niefrasobliwości spraw, że zamie my się tylko jednym przedsięwzięciem, ale mającym wszelkie szanse na odegranie bardzo istotnej roli w procesie naprawy. Chodzi tu o kontrolę społeczną, która na tym polu ma już pewne osiągnięcia. Szczególnie w zakresie ujawniania nieprawidłowości. (Te, które przedstawiliśmy wyżej są właśnie ustaleniami społecznych kontrolerów). Gorzej jest natomiast — jak to wykazały badania poznańskiej delegatury NIK-u — z wykorzystaniem wyników kontroli. I tak np. z jej rezultatami niejednokrotnie nie zapoznaje się załoga, za trudnionych na budowach. Dalej: wynikające ze stwierdzonego stanu faktycznego wnioski oraz uchwały rad robotniczych i KSR-ów są często redagowane zbyt ogólnie, a nadto nie określają konkretnego terminu realizacji. Najczęstszym błędem jest to, że organ samorządu robotniczego sprawuje niedostateczną kontrolę w zakresie realizacji własnych uchwał. Nadzór nad ich wykonaniem na ogół sprowadza się do przyjęcia na poszczególnych konferencjach, składanych przez przedstawicieli administracji danego przedsiębiorstwa.

Wobec czego ograniczenie opisanych uchybień (niestety — jak to wykazał wyżej — dość częstych) w gospodarowaniu tak wielkimi wartościami, przyniosłoby pokaźne oszczędności.

Złożoność takiego zjawiska, jakim jest antygospodarka materiałowa (w grę wchodzi wiele przyczyn począwszy od niedostatecznej liczby magazynów a skończywszy na niefrasobliwości spraw, że zamie my się tylko jednym przedsięwzięciem, ale mającym wszelkie szanse na odegranie bardzo istotnej roli w procesie naprawy. Chodzi tu o kontrolę społeczną, która na tym polu ma już pewne osiągnięcia. Szczególnie w zakresie ujawniania nieprawidłowości. (Te, które przedstawiliśmy wyżej są właśnie ustaleniami społecznych kontrolerów). Gorzej jest natomiast — jak to wykazały badania poznańskiej delegatury NIK-u — z wykorzystaniem wyników kontroli. I tak np. z jej rezultatami niejednokrotnie nie zapoznaje się załoga, za trudnionych na budowach. Dalej: wynikające ze stwierdzonego stanu faktycznego wnioski oraz uchwały rad robotniczych i KSR-ów są często redagowane zbyt ogólnie, a nadto nie określają konkretnego terminu realizacji. Najczęstszym błędem jest to, że organ samorządu robotniczego sprawuje niedostateczną kontrolę w zakresie realizacji własnych uchwał. Nadzór nad ich wykonaniem na ogół sprowadza się do przyjęcia na poszczególnych konferencjach, składanych przez przedstawicieli administracji danego przedsiębiorstwa.

Wobec czego ograniczenie opisanych uchybień (niestety — jak to wykazał wyżej — dość częstych) w gospodarowaniu tak wielkimi wartościami, przyniosłoby pokaźne oszczędności.

Złożoność takiego zjawiska, jakim jest antygospodarka materiałowa (w grę wchodzi wiele przyczyn począwszy od niedostatecznej liczby magazynów a skończywszy na niefrasobliwości spraw, że zamie my się tylko jednym przedsięwzięciem, ale mającym wszelkie szanse na odegranie bardzo istotnej roli w procesie naprawy. Chodzi tu o kontrolę społeczną, która na tym polu ma już pewne osiągnięcia. Szczególnie w zakresie ujawniania nieprawidłowości. (Te, które przedstawiliśmy wyżej są właśnie ustaleniami społecznych kontrolerów). Gorzej jest natomiast — jak to wykazały badania poznańskiej delegatury NIK-u — z wykorzystaniem wyników kontroli. I tak np. z jej rezultatami niejednokrotnie nie zapoznaje się załoga, za trudnionych na budowach. Dalej: wynikające ze stwierdzonego stanu faktycznego wnioski oraz uchwały rad robotniczych i KSR-ów są często redagowane zbyt ogólnie, a nadto nie określają konkretnego terminu realizacji. Najczęstszym błędem jest to, że organ samorządu robotniczego sprawuje niedostateczną kontrolę w zakresie realizacji własnych uchwał. Nadzór nad ich wykonaniem na ogół sprowadza się do przyjęcia na poszczególnych konferencjach, składanych przez przedstawicieli administracji danego przedsiębiorstwa.

W ceglanej hałdzie widniała obrzydliwa wyrwa. Na oko oceniając, brakowało 8 000 sztuk cegieł. Kierownik budowy załamywał ręce, pomstował na złodziei, a podwładnych obwiniał o złe zabezpieczenie placu budowy.

— Może sąsiednie przedsiębiorstwo wzięło tę cegłę? — podsunął kierownikowi jeden z majstrów.

Kierownik rozmawiając następnego dnia z dyrektorem „podejrzanego” przedsiębiorstwa, powiedział nagle na chybił trafił:

— Obciążamy was 8 000 sztuk cegły, które samowolnie wzięliśmy!

— Nie przesadzajcie, kolego — odpowiedział dyrektor — na sze brygady remontowe wzięły tylko 4 tysiące sztuk...

Takie fakty (mówiono o nich na plenum Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa) zdarzają się niezmiernie rzadko. Nie da się zaprzeczyć, że proces porządkowania gospodarki materiałowej trwa i przynosi już szereg pozytywnych rezultatów. Wiele przedsiębiorstw po trafiło np. uzyskać znaczne oszczędności w zużyciu surowców, materiałów, paliw i energii. Mimo to nie brak uchybień, chociaż mniej drastycznych od opisanego na wstępie.

Co składa się na zjawisko, które nazwać można antygospodarką materiałową?

I — Niewłaściwe zabezpieczenie materiałów. Zdarzają się jeszcze składowiska i place budowy, częściowo tylko otoczone plotem lub też posiadające ogrodzenie lecz... dziurawe (tego rodzaju fakty zostały np. ujawnione w Piłskim Przedsiębiorstwie Budowlanym). Trafiają się także otwarte magazyny (uchybień stwierdzono na budowie A.M. prowadzonej przez Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego).

II — Gorzej jest ze składowaniem. Już przy wyładunku tanią i kłopotliwą jak prefabrykaty betonowe (nie mówiąc o szkło) często

Antygospodarka materiałowa

doznają poważnego uszkodzenia. Później następuje przetrzymanie ze stery, rozjeżdżanie samochodami itd. itd.

III — Niejednokrotnie znaczne ilości budulca wydawane są bez dostatecznego udokumentowania.

IV — Zarówno na budowach jak i w produkcji pomocniczej występuje nieprawidłowości w zakresie rozliczeń zużytych materiałów. Na der rzadko/obiekty rozliczone są w terminie 6 tygodni od daty przekazania do użytku. Z jednej strony kierownicy budów składają o powiędnie sprawozdania ze zwłoką dochodzącą do 6 miesięcy (!) Z drugiej natomiast strony kierownictwa przedsiębiorstw niejednokrotnie nie wywiązują się z obowiązku terminowego weryfikowania i zatwierdzania przedstawionych rozliczeń materiałowych. Takie zaniedbania ma na sumieniu m. in. Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Przemysłu Lekkiego.

V — Dość często przekracza się normy zużycia materiałów Np. w „Elektromontażu” na 7 budowach (zbadano — 12) zostały ujawnione tego rodzaju nieprawidłowości. Dość jednak trzeba, że nie wszystkie obowiązujące w tym zakresie normy są realne. Tutaj od razu nasuwa się postulat aktualizacji norm, bez czego nie da się uporządkować gospodarki materiałowej.

VI — Nie wszędzie też przywiązuje się należyte wagę do szkolenia personelu technicznego i magazynowego w zakresie gospodarowania materiałami.

VII — Niektóre przedsiębiorstwa gromadzą nadmierne zapasy i to składające się czasami z materiałów zbędnych lub niepełnowartościowych.

Uchwały II Plenum KC PZPR wskazują, że podniesienie efektywności gospodarowania w sposób zasadniczy wiąże się z usprawnieniem gospodarki materiałowo-zaopatrzeniowej, z wykorzystaniem tkwiących w niej rezerw.

Świadczy o tym fakt, że 46 wielkopolskich przedsiębiorstw budowlanych co roku zużywa materiały, których koszt przekracza 2 miliardy złotych, wo-

bec czego ograniczenie opisanych uchybień (niestety — jak to wykazał wyżej — dość częstych) w gospodarowaniu tak wielkimi wartościami, przyniosłoby pokaźne oszczędności.

Złożoność takiego zjawiska, jakim jest antygospodarka materiałowa (w grę wchodzi wiele przyczyn począwszy od niedostatecznej liczby magazynów a skończywszy na niefrasobliwości spraw, że zamie my się tylko jednym przedsięwzięciem, ale mającym wszelkie szanse na odegranie bardzo istotnej roli w procesie naprawy. Chodzi tu o kontrolę społeczną, która na tym polu ma już pewne osiągnięcia. Szczególnie w zakresie ujawniania nieprawidłowości. (Te, które przedstawiliśmy wyżej są właśnie ustaleniami społecznych kontrolerów). Gorzej jest natomiast — jak to wykazały badania poznańskiej delegatury NIK-u — z wykorzystaniem wyników kontroli. I tak np. z jej rezultatami niejednokrotnie nie zapoznaje się załoga, za trudnionych na budowach. Dalej: wynikające ze stwierdzonego stanu faktycznego wnioski oraz uchwały rad robotniczych i KSR-ów są często redagowane zbyt ogólnie, a nadto nie określają konkretnego terminu realizacji. Najczęstszym błędem jest to, że organ samorządu robotniczego sprawuje niedostateczną kontrolę w zakresie realizacji własnych uchwał. Nadzór nad ich wykonaniem na ogół sprowadza się do przyjęcia na poszczególnych konferencjach, składanych przez przedstawicieli administracji danego przedsiębiorstwa.

Świadczy o tym fakt, że 46 wielkopolskich przedsiębiorstw budowlanych co roku zużywa materiały, których koszt przekracza 2 miliardy złotych, wo-

bec czego ograniczenie opisanych uchybień (niestety — jak to wykazał wyżej — dość częstych) w gospodarowaniu tak wielkimi wartościami, przyniosłoby pokaźne oszczędności.

Złożoność takiego zjawiska, jakim jest antygospodarka materiałowa (w grę wchodzi wiele przyczyn począwszy od niedostatecznej liczby magazynów a skończywszy na niefrasobliwości spraw, że zamie my się tylko jednym przedsięwzięciem, ale mającym wszelkie szanse na odegranie bardzo istotnej roli w procesie naprawy. Chodzi tu o kontrolę społeczną, która na tym polu ma już pewne osiągnięcia. Szczególnie w zakresie ujawniania nieprawidłowości. (Te, które przedstawiliśmy wyżej są właśnie ustaleniami społecznych kontrolerów). Gorzej jest natomiast — jak to wykazały badania poznańskiej delegatury NIK-u — z wykorzystaniem wyników kontroli. I tak np. z jej rezultatami niejednokrotnie nie zapoznaje się załoga, za trudnionych na budowach. Dalej: wynikające ze stwierdzonego stanu faktycznego wnioski oraz uchwały rad robotniczych i KSR-ów są często redagowane zbyt ogólnie, a nadto nie określają konkretnego terminu realizacji. Najczęstszym błędem jest to, że organ samorządu robotniczego sprawuje niedostateczną kontrolę w zakresie realizacji własnych uchwał. Nadzór nad ich wykonaniem na ogół sprowadza się do przyjęcia na poszczególnych konferencjach, składanych przez przedstawicieli administracji danego przedsiębiorstwa.

Świadczy o tym fakt, że 46 wielkopolskich przedsiębiorstw budowlanych co roku zużywa materiały, których koszt przekracza 2 miliardy złotych, wo-

bec czego ograniczenie opisanych uchybień (niestety — jak to wykazał wyżej — dość częstych) w gospodarowaniu tak wielkimi wartościami, przyniosłoby pokaźne oszczędności.

Złożoność takiego zjawiska, jakim jest antygospodarka materiałowa (w grę wchodzi wiele przyczyn począwszy od niedostatecznej liczby magazynów a skończywszy na niefrasobliwości spraw, że zamie my się tylko jednym przedsięwzięciem, ale mającym wszelkie szanse na odegranie bardzo istotnej roli w procesie naprawy. Chodzi tu o kontrolę społeczną, która na tym polu ma już pewne osiągnięcia. Szczególnie w zakresie ujawniania nieprawidłowości. (Te, które przedstawiliśmy wyżej są właśnie ustaleniami społecznych kontrolerów). Gorzej jest natomiast — jak to wykazały badania poznańskiej delegatury NIK-u — z wykorzystaniem wyników kontroli. I tak np. z jej rezultatami niejednokrotnie nie zapoznaje się załoga, za trudnionych na budowach. Dalej: wynikające ze stwierdzonego stanu faktycznego wnioski oraz uchwały rad robotniczych i KSR-ów są często redagowane zbyt ogólnie, a nadto nie określają konkretnego terminu realizacji. Najczęstszym błędem jest to, że organ samorządu robotniczego sprawuje niedostateczną kontrolę w zakresie realizacji własnych uchwał. Nadzór nad ich wykonaniem na ogół sprowadza się do przyjęcia na poszczególnych konferencjach, składanych przez przedstawicieli administracji danego przedsiębiorstwa.

Świadczy o tym fakt, że 46 wielkopolskich przedsiębiorstw budowlanych co roku zużywa materiały, których koszt przekracza 2 miliardy złotych, wo-

bec czego ograniczenie opisanych uchybień (niestety — jak to wykazał wyżej — dość częstych) w gospodarowaniu tak wielkimi wartościami, przyniosłoby pokaźne oszczędności.

Złożoność takiego zjawiska, jakim jest antygospodarka materiałowa (w grę wchodzi wiele przyczyn począwszy od niedostatecznej liczby magazynów a skończywszy na niefrasobliwości spraw, że zamie my się tylko jednym przedsięwzięciem, ale mającym wszelkie szanse na odegranie bardzo istotnej roli w procesie naprawy. Chodzi tu o kontrolę społeczną, która na tym polu ma już pewne osiągnięcia. Szczególnie w zakresie ujawniania nieprawidłowości. (Te, które przedstawiliśmy wyżej są właśnie ustaleniami społecznych kontrolerów). Gorzej jest natomiast — jak to wykazały badania poznańskiej delegatury NIK-u — z wykorzystaniem wyników kontroli. I tak np. z jej rezultatami niejednokrotnie nie zapoznaje się załoga, za trudnionych na budowach. Dalej: wynikające ze stwierdzonego stanu faktycznego wnioski oraz uchwały rad robotniczych i KSR-ów są często redagowane zbyt ogólnie, a nadto nie określają konkretnego terminu realizacji. Najczęstszym błędem jest to, że organ samorządu robotniczego sprawuje niedostateczną kontrolę w zakresie realizacji własnych uchwał. Nadzór nad ich wykonaniem na ogół sprowadza się do przyjęcia na poszczególnych konferencjach, składanych przez przedstawicieli administracji danego przedsiębiorstwa.

Świadczy o tym fakt, że 46 wielkopolskich przedsiębiorstw budowlanych co roku zużywa materiały, których koszt przekracza 2 miliardy złotych, wo-

bec czego ograniczenie opisanych uchybień (niestety — jak to wykazał wyżej — dość częstych) w gospodarowaniu tak wielkimi wartościami, przyniosłoby pokaźne oszczędności.

Złożoność takiego zjawiska, jakim jest antygospodarka materiałowa (w grę wchodzi wiele przyczyn począwszy od niedostatecznej liczby magazynów a skończywszy na niefrasobliwości spraw, że zamie my się tylko jednym przedsięwzięciem, ale mającym wszelkie szanse na odegranie bardzo istotnej roli w procesie naprawy. Chodzi tu o kontrolę społeczną, która na tym polu ma już pewne osiągnięcia. Szczególnie w zakresie ujawniania nieprawidłowości. (Te, które przedstawiliśmy wyżej są właśnie ustaleniami społecznych kontrolerów). Gorzej jest natomiast — jak to wykazały badania poznańskiej delegatury NIK-u — z wykorzystaniem wyników kontroli. I tak np. z jej rezultatami niejednokrotnie nie zapoznaje się załoga, za trudnionych na budowach. Dalej: wynikające ze stwierdzonego stanu faktycznego wnioski oraz uchwały rad robotniczych i KSR-ów są często redagowane zbyt ogólnie, a nadto nie określają konkretnego terminu realizacji. Najczęstszym błędem jest to, że organ samorządu robotniczego sprawuje niedostateczną kontrolę w zakresie realizacji własnych uchwał. Nadzór nad ich wykonaniem na ogół sprowadza się do przyjęcia na poszczególnych konferencjach, składanych przez przedstawicieli administracji danego przedsiębiorstwa.

Świadczy o tym fakt, że 46 wielkopolskich przedsiębiorstw budowlanych co roku zużywa materiały, których koszt przekracza 2 miliardy złotych, wo-

bec czego ograniczenie opisanych uchybień (niestety — jak to wykazał wyżej — dość częstych) w gospodarowaniu tak wielkimi wartościami, przyniosłoby pokaźne oszczędności.

Złożoność takiego zjawiska, jakim jest antygospodarka materiałowa (w grę wchodzi wiele przyczyn począwszy od niedostatecznej liczby magazynów a skończywszy na niefrasobliwości spraw, że zamie my się tylko jednym przedsięwzięciem, ale mającym wszelkie szanse na odegranie bardzo istotnej roli w procesie naprawy. Chodzi tu o kontrolę społeczną, która na tym polu ma już pewne osiągnięcia. Szczególnie w zakresie ujawniania nieprawidłowości. (Te, które przedstawiliśmy wyżej są właśnie ustaleniami społecznych kontrolerów). Gorzej jest natomiast — jak to wykazały badania poznańskiej delegatury NIK-u — z wykorzystaniem wyników kontroli. I tak np. z jej rezultatami niejednokrotnie nie zapoznaje się załoga, za trudnionych na budowach. Dalej: wynikające ze stwierdzonego stanu faktycznego wnioski oraz uchwały rad robotniczych i KSR-ów są często redagowane zbyt ogólnie, a nadto nie określają konkretnego terminu realizacji. Najczęstszym błędem jest to, że organ samorządu robotniczego sprawuje niedostateczną kontrolę w zakresie realizacji własnych uchwał. Nadzór nad ich wykonaniem na ogół sprowadza się do przyjęcia na poszczególnych konferencjach, składanych przez przedstawicieli administracji danego przedsiębiorstwa.

Świadczy o tym fakt, że 46 wielkopolskich przedsiębiorstw budowlanych co roku zużywa materiały, których koszt przekracza 2 miliardy złotych, wo-

bec czego ograniczenie opisanych uchybień (niestety — jak to wykazał wyżej — dość częstych) w gospodarowaniu tak wielkimi wartościami, przyniosłoby pokaźne oszczędności.

Mimo takich czy innych mankamentów kontrola społeczna jest formą, która winna się roz wijać (i doskonalić). Praktyka wykazała, że tam, gdzie działał samorząd robotniczy są dowi kontroli dobrze przygotowane i konsekwentnie żądają od administracji zrealizowania trafnych wniosków, efekty finansowe i organizacyjne są znaczne. Dla przykładu: realizując uchwałę rady robotniczej, kierownictwo Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Robotniczego w Poznaniu wydało zarządzenie, dotyczące poprawy stanu rozliczeń zużycia materiałowego, powołano też komisję, której celem jest co miesięczne analizowanie zużycia materiałowego i wysuwanie — w oparciu o to — odpowiednich postulatów.

MICHAŁ ŁUCZAK

„Batory” przechodzi kurację odmładzającą

MS „Batory” przechodzący remont klasy 4-letniej w gdańskiej Stoczni Remontowej opuścił w czwartek dok i został odholowany do nabrzeża wyposażeniowego. Zakończenie prac kadłubowych na dok, trwających cztery tygodnie, oznacza osiągnięcie półmetka „kuracji odmładzającej” naszego wysłużonego transatlantyka, przeprowadzanej po raz pierwszy w takim zakresie w polskiej stoczni.

Obecnie główne prace remontowe skoncentrują się na przeglądzie silników głównych napędowych oraz wyposażeniu kabin i pomieszczeń statku.

Remont „Batorego” zostanie zakończony w połowie kwietnia. PAP

Od Bacha do jazzu

Przez trzema lata w wypełnionej po brzegi sali Filharmonii Poznańskiej, przedstawiono prawykonanie kompozycji Liebermana na orkiestrę symfoniczną i zespół jazzowy — jednego z dwu znanych utworów tego typu. Koncert zgromadził wiele młodzieży i spotkał się z dużym uznaniem także wśród starszej widowni.

Szkoda tylko, że na tym poprzestano — rezygnując ze śmiałego łączenia w programach Filharmonii muzyki symfonicznej i jazzu. Na dobrą sprawę, pewne kroki celem pozyskania młodzieżowej widowni — poczyniła Opera im. St. Moniuszki, przygotowując nowum w dotychczasowym programie „Zagraj nam Jonny” (Jonny spielt auf) — Ernsta Kreneka. Tutaj jednak, z braku dobrych wykonawców w scenicznym big-bandzie, style jazzowe nie śwelać triumfu.

Tymczasem większość filharmonii w kraju, włącza coraz częściej do swych programów koncerty jazzowe. Stało się to za sprawą SPAM-u i studenckiego ruchu „Pro musica”. Szczególne zasługi ma na tym polu Filharmonia Narodowa, organizująca w ostatnich latach koncerty z cyklu: „Od Bacha do jazzu”, „Jazz 64” lub interesujące montaż poetycko-muzyczne, wśród nich bardzo udany — październikowy zestaw „Ellington Shakespeare”.

W ślad za innymi ośrodkami wielkie koncerty jazzowe rozpoczęła przed rokiem Filharmonia w Krakowie, inaugurując je występem warszawskiego zespołu Regime Jazz Band, a wkrótce potem koncertem ex-poznaniaka, Ptaszyna Wróblewskiego. Dla całości obrazu dodać trzeba, że ta forma imprez propagowana jest w większości krajów europejskich. Orkiestra symfoniczna w Pradze (FOK) ma swój własny program, tzw. „Jennesse Musical”, a w nim ustalonej marki koncerty jazzu współczesnego z udziałem wybitnych solistów międzynarodowej estrady muzycznej. Niestety, poznańska młodzież szkolna i studenci wciąż czeka na cykl dobrych imprez jazzowych i liczy na sympatię dyrekcji Filharmonii. A chyba „kooperacja” dwu gatunków muzycznych mogłaby przysłużyć się po-

tem warszawskiego zespołu Regime Jazz Band, a wkrótce potem koncertem ex-poznaniaka, Ptaszyna Wróblewskiego. Dla całości obrazu dodać trzeba, że ta forma imprez propagowana jest w większości krajów europejskich. Orkiestra symfoniczna w Pradze (FOK) ma swój własny program, tzw. „Jennesse Musical”, a w nim ustalonej marki koncerty jazzu współczesnego z udziałem wybitnych solistów międzynarodowej estrady muzycznej. Niestety, poznańska młodzież szkolna i studenci wciąż czeka na cykl dobrych imprez jazzowych i liczy na sympatię dyrekcji Filharmonii. A chyba „kooperacja” dwu gatunków muzycznych mogłaby przysłużyć się po-

Młodzież w Filharmonii

pularyzacji muzyki poważnej, w kręgach młodzieży studenckiej, niezbyt popularnej. Od jazzu do muzyki symfonicznej jest krok za ledwie, a zatem nic do stracenia — wiele do zyskania. Istnieją jeszcze dodatkowe powody, dla których warto wprowadzać takie innowacje.

Pierwszym z nich jest łatwość odbioru i duże zainteresowanie młodzieży muzyką synkopowaną. Możliwość nielicznych klubów studenckich, mogących pomieścić grupę melomanów — przeważnie przestudowanych, są zbyt małe do zaspokojenia tych zainteresowań. Kwestia zatem upowszechniania — bo-

daj najważniejsza. Niemniej ważny jest problem patronatu Filharmonii nad szkoleniem muzyków, grających w zespołach fabrycznych i klubach. Mało jest wśród nich osób, które, pracując solidnie, czynią postępy, podnosząc zarazem własny poziom wykonawstwa. I rzecz, że nie bez winy są tu rady załadowe lub organizacje młodzieżowe, najczęściej występujące w roli mecenasów. Przekazują one zespołom sprzęt, wartości tysięcy złotych — stwarzają im odpowiednie warunki do grania, organizują występy, ale mało dbają o to, jaki poziom wykonania otrzymują w zamian od tych zespołów. A jest to także często partactwo muzyczne, w dodatku nieraz drogo opłacane (honoraria za występy).

Ostatnim wreszcie powodem do zainaugurowania koncertów jazzu w Filharmonii, jest ciągły głód imprez muzycznych wśród młodych słuchaczy. Jest ich w naszym mieście sporo, a skromne budżety nie zawsze umożliwiają im udział w imprezach „Estrady”. Zdania są zatem na łaskę i niełaskę podziemnych chatur młodzieżowych, taniej amatorskich w poniekąd klubach i... słuchanie radia.

JERZY WALASEK

P. S.: Z wielkim zainteresowaniem przyjęła warszawska publiczność kolejny koncert jazzowy z udziałem zespołu Ryszarda Kruczy z Gdańska. Koncert, który odbył się 14 i 15 lutego w sali kameralnej Filharmonii Narodowej, poprzedzono prelekcją, znanego jazzologa — Romana Waschko.

Dla Twojej EWY

„Jubiler”

zegarki
upominki
biuteria

K1456

Sprzedaz

Sprzedam kanapatęczan, 4 fotole, szafę kombin. i szafę 3-drzwiową (orzech) Poznań, Grunwaldzka 37B m. 16. 43028g

Sprzedam meble kuchenne. Przybyszewskiego 56 a m. 2, w godz. 17-19. 43029g

Sprzedam dywan 4,2x3,5 m, nieużywany, nadający się do kościoła. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43055g

Samochody

Samochód Wartburg 1000 Standart w idealnym stanie sprzedam. Zgłoszenia tel. 611-91, wewn. 959. 43860g

Kupię samochód po wyładku lub do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43000g

Nieruchomości

Parcelę 800 m² pod budowę domu 1-rodzinnego, opłotowaną i zadrewnioną sprzedam w dzielnicy Junikowo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 42943g.

Przetargi

PRZEDSIĘBIORSTWO UPOWSZECHNIENIA PRASY I KSIĄŻKI „RUCH” W POZNANIU, ul. Zwierzyniecka 9 — ogłasza niniejszym PRZETARG NIEOGRANICZONY NA WYKONANIE: 70 KOMPLETÓW WYPOSAŻENIA w Klubach Prasy i Książki. Na jeden komplet składa się: 2 lada sprzedażne dług. po 1 m; 3 regaly szerok. 1 m., wysok. 1,90; 1 lada pochyla, szerok. 1 m; 1 szafka pomocnik; 1 gablotka oszklona; 1 taborecik (wykonane z płyt laminowanych tward). Termin dostawy: sukcesywnie do 31. V. 65. Dokumentacja do wglądu w Dziale Inwest. i Rem. pod wyżej wskazanym adresem. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie, nieuspołecznione i osoby prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16. III. 1965 o godz. 10 pod wyżej wskazanym adresem. K1660

Parcelę ponad 1.200 m² pod zabudowę bliźniaczą przy tramwaju sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 42970g.

Domek 2 pokoje z kuchnią, ogródek kupię mam wilkę do zamiany (z dopłatą). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 42921g.

Dnia 3 marca 1965 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój kochany mąż, drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 70, sp.

Jan Maciejewski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 8 marca 1965 r. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tej bolesnej stracie zawi

Wszyscy do walki ze śnieżycą

Alarmowa sytuacja na kolei i drogach Wielkopolski

Dokończenie ze str. 1

Przy telefonie Jerzy Niedozielski z CZARNKOWA:

Nowe zasy śnieżne utrudniły w środę kursy autobusów, np. odcinek 18 km z Trzcianki do Czarnkowa autobus pokonał w końcu po trzech i pół godzinach. W czwartek komunikacja autobusów PKS była całkowicie sparaliżowana. Nie przejechał też do południa do Czarnkowa żaden pociąg. Zasypane drogi i szalejąca śnieżycą zdeorganizowały życie niektórych wsi. W wielu miejscowościach rolnicy sami odwożą mleko do zlewni, nie czekając na samochody mleczarni. Silne wiatry i padający śnieg utrudniają akcję odśnieżania dróg, mimo to ludność wiejska, zwłaszcza w Hucie, Walkowicach, Romanowie i

innych miejscowościach, włączyła się czynnie do pracy przy oczyszczaniu szlaków komunikacyjnych. Samochody 20 zakładów pracy wywożą stale śnieg za miasto. W akcji odśnieżającej wykorzystuje się 11 piług i spychacz mechaniczny.

Przy aparacie Ireneusz Gęszczak z KROTOSZYŃ:

— Obfite opady śnieżne, tudzież silne zawiewe spowodowały na wszystkich głównych trasach przelotowych i drogach bocznych powiatu krotoszyńskiego olbrzymie zasy sięgające w większości do 2,5 m. Sytuacja ta spowodowała nie tylko chaos w komunikacji kolejowej (opóźnienia pociągów wynoszą od 3—9 godzin), zaś komunikacja samochodowa została całkowicie wstrzymana.

Już od wczesnych godzin rannych do walki z żywiołem przystąpiło ponad 150 pracowników służby drogowej, 6 piług czy mechanicznych, 5 spychaczy samochodowych, około 20 spychaczy drewnianych i dziesiątki samochodów ciężarowych. Do akcji włączyła się też większość mieszkańców powiatu krotoszyńskiego (szczególnie na wsiami) oraz pracownicy zakładów pracy.

Pierwszą do walki z żywiołem stanęli mieszkańcy gromady: Koźmin Zachód, Orpieszewo, Koźmina i Zdun. Do godz. 11 została oczyszczona jedynie część trasy Krotoszyń — Ostrów, natomiast bardzo ciężka sytuacja panuje jeszcze na trasie Krotoszyń — Rawicz, Krotoszyń — Jarocin, Krotoszyń — Wrocław.

Dalsze utrudnienia powoduje padający śnieg i zawiewe śnieżne.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Krotoszynie podjęło uchwałę o kłesce żywiołowej, zobowiązującej wszystkich mieszkańców powiatu krotoszyńskiego do intensywnej pomocy pracownikom służby drogowej.

Zgłasza się do telefonu Henryk Kozłowski z WOLSZTYNA:

Warunki śniegowe w powiecie wolsztyńskim są fatalne. Takiej śnieżycy nie pamięta się tu od 20 lat, zasy sięgają 2 m. Nieliczne autobusy mogą kursować jedynie dzięki ofiarności służby drogowej, stale odśnieżającej trasy. Przerwane zostały połączenia kolejowe Poznań — Zielona Góra. Szczegółnej pomocy ludności wymagają odcinki dróg w o-

licach: Ruchoć, Granowa, Obrzy i Kopanicy. Prezydium PRN podjęło w czwartek uchwałę o kłesce żywiołowej — zwracając się z apelem do ludności o pomoc. Mieszkańcy miasta i powiatu, załogi zakładów pracy włączają się do akcji odśnieżającej.

Wyróżniła się w tej akcji służba drogowa i kolejowa — pracując całą noc. Na uznaniu zasług POM i wiele kolelek rolniczych, których traktory pomagają w odśnieżaniu, np. w gromadzie Jabłoń, na 4 traktory kółka rolnicze, pracowały całą noc i dzień, a to dzięki ofiarności traktorzystów: Floriana Łatki, Zbigniewa Chodziaka, Zygmunta Tobiły z Jabłonnej i Hipolita Bobińskiego z Wolsztyna.



ZWIERZYNA GŁODUJE
PYZDRY — Stały opad śniegu i coraz grubszą jego pokrywa powoduje, że ptactwo i zwierzyzna podchodzi pod zabudowania gospodarzy, gdzie szukają pożywienia. Tylko naszych myśliwych, których w czasie sezonu polowań nie brak na polach, obecnie kiedy zwierzyzna potrzebuje specjalnej opieki ani ze świecą w rękę się nie ujrzy. (dpsn)

HARCERSKIE WYBORY
GRODZISK — Ostatnio odbyła się w Komendzie Hufca Grodzisk Wielkopolski pierwsza konferencja sprawozdawczo-wyborcza której celem było podsumowanie osiągnięć z ostatnich 2 lat pracy hufca, wytyczenie kierunku działania na przyszłe 2 lata oraz wybór nowej Komendy Hufca. W skład nowej Komendy weszli: harcmistrz Ludwik Chocieszyński — komendant hufca, przewodnik Tomasz Bielańczyk — zastępca komendanta oraz trzech członków komendy: przewodnik Danuta Chalasz, podharcmistrz Edward Pawłowski i Teodor Strugała. Uczestnicy konferencji uchwaliли rezolucję protestacyjną przeciwko przedawnieniu zbrodni hitlerowskich w NRF. (bm)

Odolanowska GS swoim członkom

Rok ubiegły był dla Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Odolanowie pow. Ostrów okresem ożywionej działalności nie tylko gospodarczej (wynikiem której było osiągnięcie około 1400 tys. zł zysku) ale również — co trzeba z zadowoleniem podkreślić — kulturalnej i oświatowej. Na tym polu zrobiono rzeczywiście dużo.

GS Odolanów uruchomiła dwie klubo-kawiarnie w Nabyszcach i Tarchalchach oraz krząta się teraz wokół otwarcia następnych — w samym Odolanowie i Wierzbnie. Wyposażenie do nich już zakupiono, ale nadal jeszcze nieukończony remont pomieszczeń każde odkładać z dnia na dzień oczekiwania przez mieszkańców z niecierpliwością chwilę podania pierwszej małej czarnej. Nawiasem mówiąc Odolanów, miasto liczące 3 tys. mieszkańców, nie posiada kawiarni. Jedyną gospodą nie może przecież pełnić i tej roli...

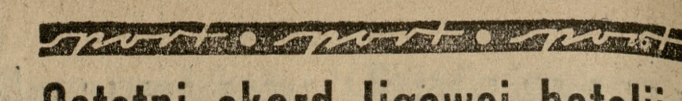
GS nie zapomniła i o innych świetlicach. M. in. zaopatrzone w sprzęt i urządzenia świetlicę ZMW w Uciechowie. LZS z pewnością uciechył się z 10 tys. zł, otrzymanych na zakup sprzętu i wyposażenie klubu. Szkoła podstawowa w Świeciu dostała telewizor. Dla Szkoły Muzycznej GS postarała się o instrumenty i sprzęt, szkoła w Wierzbnie udzieliła pomocy materiałowej przy urządzeniu gabinetu fizycznego, a ponadto aktywnie współuczestniczyła (poprzez zwłokę materiałów na budowę i niwelację terenu pod boisko sportowe) w pracach przy rozbudowie Liceum Ogólnokształcącego. Zorganizowano równocześnie w szkole we wsi Huta — spółdzielnię uczniowską. Trzeba zaś dodać, że GS sprawuje opiekę nad 5 takimi spółdzielniami w swoim rejonie.

Swego czasu trochę nieporozumień wśród rolników budziły sugestie, aby część nadwyżki bilansowej spółdzielni odprowadzały na konto Powiatowego Funduszu Popierania Czynów Społecznych. Rolnicy czasem dowodzili, że nie jest słuszne odprowadzanie tych pieniędzy „do powiatu”, skoro potrzeby ich wsi są jeszcze duże i nadal niezaspokojone. Mimo tych głosów, GS Odolanów odprowadziła na konto Funduszu 9 tys. zł, ale... równocześnie weszła w Prezydium PRN energiczne starania o dotację na budowę nowego społecznego Domu Kultury w Nabyszcach. Dzięki tym staraniom, Komitet Bu-

Zgubiono-znaleziono
Obywatel (ka), który zgubił peki kluczy (16 sztuk), może odebrać zebrze w Komendzie Dzielnicowej Milicji Obywatelskiej Wilda.

dowy otrzymał wkrótce od Funduszu Popierania Czynów — 29 tys. zł. Świetlice, szkoły, praca z młodzieżą — to jednak nie wszystko. Dorosłym członkom spółdzielni też się coś należy. W Odolanowie pomysłałano wiec i o nich. Sekcja Kobiet GS zorganizowała wyprawę do Stacji Hodowli Roślin Kotowiec, gdzie z zacięciem oglądano wyniki pracy biologów i inżynierów rolnictwa. Otrzymane od nich próby nowych odmian pszenicy, żyta, grochu, lnu itd. — zostaną wysiane w tym roku na polach doświadczalnych. Spółdzielcy z Odolanowa wzywali również przodującą w powiecie spółdzielnię produkcyjną Borowice, zwiędzając tam obory i chlewnie oraz zapoznając się z pracą nowych kombinatów zbożowych i ziemniaczanych. Po zwiedzeniu gospodarstwa, długo dyskutowano z jego właścicielami zwłaszcza na tematy związane z racjonalną hodowlą bydła i trzody chlewnej.

Niezależnie od tego dla kobiet w wsi Nabyszcach i Świeciu zorganizowano kursy gotowania, a w Odolanowie i Tarchalchach kursy kroju i szycia. O ich popularności i potrzebie może świadczyć fakt, że uczestniczyły w nich 70 kobiet z których, nawiasem mówiąc 38 zapisało się na członkinie odolanowskiej GS. A Spółdzielnia zorganizowała jeszcze dla nich dwa pokazy jazdy: damskomeskiej i dziecięcej. Jeden z nich był właściwie imprezą rozrywkową, jako że występował na nim zespół Estrady z Poznania.



Ostatni akord ligowej batalii

Czy zespoły AZS-u utrzymają się w ekstraklasie

Już tylko dwie kolejki spotkań pozostały do zakończenia rozgrywek ekstraklasy koszykarzy. Trwające z górą 4 miesiące mistrzostwa dobiegają końca. Były one — zwłaszcza dla poznaniaków — bardzo emocjonujące i ciekawe.

W najbliższą sobotę i w niedzielę zapadnie decyzja, czy w przyszłym roku Poznań będzie reprezentowany w I lidze koszykarzy przez dwie drużyny, czy też tylko przez jedną. Lech i AZS wyjeżdżają do Nowej Huty i Wrocławia, gdzie ich przeciwnikami będą tamtejsze drużyny Sparta i Śląsk. Jeżeli chodzi o ten ostatni zespół, to trudno przypuszczać aby któraś z poznaniackich drużyn mogła pokusić się o zwycięstwo nad nim. Wrocławianie są najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza Polski (praktycznie mają już go w kieszeni) i sądzić należy, że zrobią wszystko, aby rozstrzygnąć ostatnie mecze na swoją korzyść.

Tak więc szanse na zwycięstwo mają poznaniacy w Nowej Hucie. Od wyników w tym meście będzie zależało, czy AZS zdoła się utrzymać w I lidze. Gdyby akademikom udało się wygrać w sobotę ze Sparta Nowa Huta, sprawa została by definitywnie rozstrzygnięta. W wypadku porażki, ich ligowy byt uzależniony by został od wyniku Sparta — Lech. AZS ma w chwili obecnej dwa zwycięstwa więcej od Sparty i ci ostatni, aby myśleć o utrzymaniu się w ekstraklasie, muszą wygrać oba mecze w najbliższą sobotę i niedzielę. Czy im się to uda — zobaczymy. Jest jeszcze co prawda inna kombinacja. W wypadku dwóch zwycięstw Sparty oraz jednego zwycięstwa AZS Kraków z Legią lub Polonią w Warszawie, wszystkie te trzy zespoły będą miały równą ilość punktów. Ponieważ wtedy o kolejności decyduje stosunek między zainteresowanymi, w lidze zostaną AZS Kraków, który ma najwyższe dodatnie konto. Jednak jest to mało prawdopodobne, aby krakowski akademikom udało się pokonać jeden z warszawskich zespołów.

Poza spotkaniami w Nowej Hucie i Wrocławiu w najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się jeszcze następujące mecze: Start Lublin — Wybrzeże Gdańsk, AZS AWF — AZS Toruń, Legia Warszawa — Wisła Kraków, Polonia Warszawa — AZS Kraków, AZS AWF — Wybrzeże Gdańsk, Start Lublin — AZS Toruń, Polonia Warszawa — Wisła Kraków, Legia Warszawa — AZS Kraków.

W lidze koszykarzy, w sobotę Śląsk Wrocław gra z LKS-em, a Lech Poznań z Gwardią Warszawa. W niedzielę natomiast Olimpia Poznań zmierzy się z AZS Poznań, Wisła z Polonia, Spójnia Gdańsk z AZS AWF, Lech z LKS-em i Śląsk z Gwardią Warszawa. Nas w chwili obecnej najbardziej interesuje sytuacja poznaniackiego AZS-u, który walczy o utrzymanie się w lidze. Gdyby akademikom udało się w niedzielę wygrać z Olimpią, co jest możliwe z uwagi na duży wzrost formy w ostatnich meczach, wtedy wszystko zależałoby od wyników Śląsk Wrocław z LKS-em i Gwardia. Najbardziej prawdopodobnie Śląsk przegra z LKS-em a wygra z Gwardią i wtedy trzonem się punktowo z AZS-em Poznań. W tym układzie wszystko będzie zależało od decyzji Polskiego Związku Koszykówki, który rozpatruje protest AZS-u w związku z nieformalnym zakończeniem meczu kobiet AZS — Polonia Warszawa. Poznaniaki straciły wtedy pewne zwycięstwo na skutek błędnej interpretacji przepisów. (st)

Przygotowania do Dnia Kobiet

W związku z 55 rocznicą ustanowienia Międzynarodowego Dnia Kobiet (8 marca) — Powiatowy Komitet Obchodu MDK w Krotoszynie wydał odezwę do wszystkich Kobiet miasta i powiatu:

W odezwie tej czytamy m. in.: „Kobiety polskie w ciągu minionych dwudziestu lat wiodły ludowej, zawsze stały w pierwszych szeregach walczących o pokonanie trudności piętrzących się na drodze do lepszego jutra.

Wierzymy głęboko, że kobiety zrzeszone i niezrzeszone w swej organizacji kobiecej dotychczasowego zaufania nie zawiodą i powierzone im zadania zawodowe i społeczne wykonywać będą jeszcze lepiej, w pełnym zrozumieniu uchwał IV Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządu, wytyczających drogę do budowania Polski silnej i bogatej, Polski socjalistycznej”.

We wszystkich zakładach pracy, urzędach, instytucjach, we wszystkich wsiach powiatu krotoszyńskiego odbywać się będą uroczystości, poświęcone Międzynarodowemu Dniu Kobiet. Powiatowa Akademia, związana z tą, tradycyjną rocznicą, odbędzie się 5 marca 1965 r. o godz. 18.30 w sali restauracji PSS w Krotoszynie. Na program akademii złożony jest referat o okolicznościowy oraz część artystyczna. (IGJ)

Szanse dla młodzieży wiejskiej

Specjaliści pilnie potrzebni

Wstępne założenia rozwoju wielkopolskiego rolnictwa przewidują, że do roku 1970 osiągnięte zostaną plony: 4 zboż — 25 kwintali z hektara, ziemniaków — 180 q, buraków cukrowych — 320 q. W porównaniu do roku 1964 pogłowię bydła winno się zwiększyć o 220 tys. sztuk, trzody chlewnej o 122,5 tys. szt., owiec o 13,7 tys. szt., a pogłowię koni winno ulec zmniejszeniu o 9,6 tys. sztuk.

Możliwość osiągnięcia tych wyników zabezpieczyć m. in. wzrost nawożenia mineralnego do 170 kg NPK na jeden hektar, objęcie 70—80 proc. powierzchni zasiewów chemiczną walką z chorobami i szkodnikami roślin, dalsze udoskonalenie programu nasiennego, poważny wzrost dostaw traktorów z szerokim asortymentem maszyn towarzyszących. Łącznie na inwestycje w wielkopolskim rolnictwie przeznaczony jest w przyszłej 5-letce 7,5 mld. złotych, z czego około 2 mld. zł na meliorację.

W r. 1970 kółka rolnicze naszego województwa dysponować będą około 14,2 tysiącami zestawów maszynowo-tractorowych (obecnie — 3,900). Oznacza to, że jeden zestaw przypadnie na 96 ha użytków rolnych. Staną się one przedsiębiorstwami świadczącymi niemal wszystkie usługi w zakresie prac polowych, ale równocześnie wymagać będą pokaznej armii specjalistów. Wiadomo, batem nie poprowadzisz traktora, a konserwacja lub naprawa skomplikowanego mechanizmu przekracza możliwości domowego majsterklepki.

Te nowe wiejskie zawody otwierają przed synami i córkami rodzin małorolnych i średniorolnych poważne życiowe szanse. Ale to nie jed-

ny aspekt tego zagadnienia. Rosnąca, choć ciągle jeszcze nieliczna — grupa specjalistów i rzemieślników wiejskich wespere cywilizacyjne i kulturalne środowiska inteligencji mieszkającej na wsi albo ze wsią związaną.

Rozbudowa usług wiejskich, tworzenie się nowych specjalności, nowych miejsc pracy, a wraz z tym nowych umiejętności, nawyków, stylu życia — to nie tylko zagadnienie czysto gospodarcze. To również poważny problem polityczny i społeczny. (fb)

| | |
|---|---------------------------|
| MARZEC | Euzebiusza |
| 5 | Słońce: 6.30—17.38 |
| piątek | |
| TEATRY | |
| W POZNANIU | |
| POLSKI — g. 19 „Krzyżacy”; NOWY — g. 16 i 19 „Robinson Krusoe”; OPERA — g. 18 „Mały kominarczyk”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Bajki”. | |
| W WOJEWÓDZTWIE | |
| OSTROW : „Przypadki Robinsona Krusoe”. | |
| KINA | |
| CHODZIEŻ — Ceramik; nieczynne; Notec : „Zywi i martwi” (I i II ser.); CZARNKÓW : „Giuseppe w Warszawie”; GNIEZNO — | |

Lech: „Kuba w ogniu”; **Polonia**: „Skarb w srebrnym jeziorze”; **GOSTYŃ**: „Mój drugi ożenek”; **JAROCIN** — Echo: „Wilczy bilet”; **Cristal**: „Byłem Montgomerem”; **KALISZ** — Kosmos: „Słomiany wdowiec”; **Oaza**: „Błyszcz nadziei”; **Stylowe**: „Cztery dni Neapolu”; **Syrena**: „Z powodu kobiety”; **Czarodziejski miecz**; **KEPNO**: „Syn marnotrawny”; **KŁODAWA**: „Pieciun”; **KONIN** — Energetyk: „Zakochani są między nami”; **Górniki**: „Agnieszka 46”; **KOŚCIAN**: „Ostatni cowboy”; **KROTOSZYŃ**: „Nagie ostrze”; **LESZNO**: „Niedziele w Avray”; **MIEDZYCHÓD**: „Cartouche-zbójca”; **NOWY TOMYŚL**: „Ranny w lesie”; **OBORNIKI**: „Dwa oblicza zemsty”; **OSTRÓW** Roma: „Komisarz”; **Słońce**: „Listy do matki”; **OSTRZESZÓW**: „Dzwony na pasterkę”; **PILA** — Koral: „Kronika jednego dnia”; **Iskra**: „Hrabia Monte Christo”; **PLESZEW**: „Dwa żebra Adama”; **RAWICZ**: „Zróżdło trzech prawd”; **SŁUPCA**: „Czekaj na mnie”; **SREM**: „Pravo i pięść”; **SRODA**: „Nie jedźcie stokrotek”; **SZAMOTULY**: „M. morderca”; **TRZCIANKA**: „Yokmok”; **TUREK**: „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci”; **WĄGROWIEC**: „Zawrót głowy”; **WOLSZTYN**: „Dwa złote colty”; **WRZEŚNIA**: „Diabelskie sztuczki”.

Inwestycje w PGR-ach

W ubiegłym roku ogólna wartość robót inwestycyjnych w czarnkowskich PGR-ach wyniosła 6.137 tys. zł. W Bronisławkach przeprowadzono adaptację obory na owczarnię, w Brzeźnie m. in. wybudowano budynek mieszkalny i budynek gospodarczy, w Gębicach — budynek gospodarczy, w Jędrzejewie — suszarnię zielonki, w Lubaszcu wybudowano pięciorak w gospodarstwie Śmiechówko — budynek gospodarczy, zakupiono wagę wozową, w Ciszewie zakupiono dojarke elektryczną, przeprowadzono linię wysokiego napięcia. (jn)

dalekopisem

PIATY REKORD
SWIATA CLARKE
Australijczyk Clarke stał się posiadaczem rekordu świata już na piątym z kolei dystansie. Znakiem długodystansowca startował w środę w Melbourne w biegu na 10 mil i uzyskał czas 47.12,8. Jest to rezultat lepszy od dotychczasowego rekordu świata Anglika Mela Batty o 12 sekund.

Do Clarke'a należą również światowe rekordy na 5 tys. m — 13.33,6, 10 tys. m — 28.15,6, 3 mile — 13.07,6 i na 6 mil — 27.17,8.

REMIS W BELGRADZIE
Piłkarska reprezentacja Związku Radzieckiego rozegrała w środę w Belgradzie towarzyski mecz z miejscowym zespołem Crvena Zvezda. Spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2.

HOKEIŚCI NRF W GRUPIE „B”
Rozegrane w środę eliminacyjne spotkanie przed hokejowymi mistrzostwami świata między reprezentacjami NRF i Norwegii decydowały o awansie do grupy „A”. Po wyrównanym pojedynku zwyciężyli hokeiści Norwegii 5:4 (4:2 0:1, 1:1). Tak więc Norwegowie występować będą w grupie „A”, natomiast drużyna NRF będzie przeciwnikiem Polski w grupie „B”.

PORAZKA LEGII
W środę wieczorem, przy świetle elektrycznym, na stadionie Legii w Warszawie rozegrano spotkanie w 1/4 finału rozgrywek o Puchar Zwycięzców Pucharów między stołeczną Legią a zachodniemieckim zespołem TSV 1860 Mochnium. Zwyciężyli goście — 4:0 (0:0). Bramki zdobyli: Heiss w 75 i 88 min. oraz Grosser — 69 min. i Kueppers w 73 min.

ROMANOWIE PROWADZĄ
W znanej miejscowości górskiej Colorado Springs w USA trwają mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie. W jeździe parami po 4 obowiązkowych tańcach, na czele znajduje się para czesłowska rodzeństwo Romanow — 154,1 pkt. przed Anglikami Hickinbottom-Sawbridge 146,1 pkt. i 77 punktami USA Carrell-Dyer 143,8 pkt. (PAP)

2:0 dla śniegu

Niekończące się opady śniegu pokrzyżowały plany sportowcom, którzy zmuszeni zostali do odwołania kilku imprez. Wczoraj zawiadomili nas Zarząd Okręgu PZPN ze czwórmecz piłkarski o puchar przewodniczącego RN Poznania został odwołany. O przełożeniu imprezy na termin późniejszy, z uwagi na obfity śnieg zawiadomili nas także DKKFIT Grunwald, który miał zorganizować dla siat na lodowisku przy ul. Obowej mistrzostwa Poznania w jeździe figurowej na lodzie. (b)

Gimnastyczki walczą o puchar LK

Tradycyjne zawody gimnastyczne organizowane dorocznie z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, których główną nagrodą jest puchar ufundowany przez Związek Kobiet, odbędą się w niedzielę, 7 marca o godz. 10 w sali 25 Szkoły Podstawowej przy ul. Prądyńskiego 6. (b)

Poznańscy kierowcy w rajdzie „Rosyjska Zima”

Wczoraj wyruszyli z Warszawy 7 samochodów do Mińska, gdzie znajduje się jeden z dwóch punktów startowych I Międzynarodowego Rajdu Samochodowego „Rosyjska Zima”. Do rajdu zgłosiło się 130 zwoź z Polski, Danii, Czechosłowacji, Szwecji, Szwajcarii i ZSRR.

W grupie polskich zwoź są również kierowcy poznańscy z Automobilklubu Wielkopolskiego. Henryk Ruciński uczestnik ostatniego rajdu do Monte Carlo, startuje wspólnie z Adamem Smorawińskim na samochodzie Volvo. (d)

● W Szczecinie startowali nasi najlepsi sprinterzy: Młaniak, Folk, Dudziak i Syka, bieg na 80 m wygrał Młaniak w czasie 5,6, wyrównując nieoficjalny halowy rekord Polski.
● Do międzynarodowych zawodów w podnoszeniu ciężarów o Puchar Moskwy zgłosiło się 21 państw, w tym Polska. ZSRR wystawił trzy zespoły, które przystępują 10 trenerów na specjalnym zgrupowaniu.

KONCERTY
AULA UAM — godz. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Witold Krzemieński, solista — Edward Statkiewicz (skrzypce).
WYSTAWY
PTF (Paderewskiego 7) — „Akcja Ogólna” — fotograf: M. Kucharskiego i Z. Węgrzyna — g. 10—19.
PAŁAC KULTURY — „Dzisiejszy Poznań” w fotografii Janusza Korpala — godz. 10—18.
PAŁAC KULTURY — „Przedmioty upominkowe przemysłu artystycznego” — g. 10—18.
BIBLIOTEKA RACZYŃSKIEGO (plac Wolności 19) — „Moje miasto w XX rocznicę wyzwolenia” — g. 10—15.
KLUB SARP (St. Rynek 56) — Wystawa opracowań architektonicznych i urbanistycznych środowiska poznańskiego, nagrodzonych i wyróżnionych w okresie XX-lecia PRL — g. 10—20.
ARSENAL (St. Rynek) — „Architektura wnetrz i formy przemysłowe” — g. 10—18.
DYZURY
SZPITAL MIEJSKI im. FR. RAŚZKI (chir., intern. otolaryngol.) ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51.
SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA (okulistyka), ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.
STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20, telefon 544-44).
WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 559-66.
APTEKI: Kraszewskiego 12, Małkowskiego 12, Głogowska 107/108, Strzelecka 33/35, Lampego 2. — **TYLKO DYZUR NOCNY**: Główna 52, Dzierżyńskiego 349, Starolecka 79.